

Spotkanie autorskie z Markiem A. Koprowskim

Stowarzyszenie "Głogowska Edukacja Kresowa" zaprasza serdecznie 11 lipca (czwartek) o godz. 17:00 do kawiarni „U św. Mikołaja” przy Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Mikołaja w Głogowie ul. Powstańców 1 na spotkanie autorskie z Markiem A. Koprowskim.

Marek A. Koprowski - pisarz, dziennikarz, historyk zajmujący się tematyką wschodnią i losami Polaków na Wschodzie. Plonem jego wypraw i poszukiwań jest wiele książek, z czego kilkanaście ukazało się nakładem Wydawnictwa Replika. Za serię Wołyń. Epopeja polskich losów 1939–2013 otrzymał Nagrodę im. Oskara Haleckiego w kategorii „Najlepsza książka popularnonaukowa poświęcona historii Polski w XX wieku”. Jest też laureatem nagrody „Polcul – Jerzy Bonicki Foundation” za działalność na rzecz utrzymania kultury polskiej na Wschodzie.

„Armia Krajowa na Wołyniu. Czyli zdrady nie było”

"To nieprawda, że Armia Krajowa zdradziła Wołyń"

Niniejsza publikacja powstała za sprawą środowiska Wołyńiaków. Dla tych, których przodkowie z bronią w ręku stanęli w obronie polskości na tamtych ziemiach, teza, iż dowództwo AK porzuciło Polaków na pastwę UPA, stanowi bolesną zniewagę.

Wołyń nie został zdradzony. Struktury konspiracyjne ZWZ-AK uczyniły wszystko, co w tamtym momencie zrobić mogły, dla ratowania polskiej ludności zagrożonej ukraińskim ludobójstwem.

Setki żołnierzy konspiracji, którzy oddali życie, spoczywają na cmentarzach w Przebrażu, Zasmykach i Rymaczach. Białe krzyże na ich mogiłach zdają się mówić odwiedzającym te nekropolie: „Przechodniu, pamiętaj, że tu kiedyś była Polska!” Gdyby nie te wojskowe cmentarze, zupełnie nic, żadne groby, nie przypominałyby o tragedii ludności polskiej, która rozegrała się na tej ziemi.

Druga część książki przybliży postacie piętnastu żołnierzy podziemia. Stanęli oni w obronie mieszkańców polskich wsi, ratując ich przed eksterminacją z rąk Ukraińców. Ich portrety pozwalają wyrobić sobie własne zdanie na temat roli ZWZ-AK na Wołyniu.

AK nie zdradziła Wołynia. Jej żołnierze, jak pisze Władysław Filar, stanęli do walki „w obronie polskości, wiary i godności ludzkiej”. Na szarganie ich dobrego imienia zgody być nie może!"